

czwartek, 13.06.2024

Jezus niczego nie słyca [Mt 5, 20-26]

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Jeżeli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. Słyszeliście, że powiedziano przodkom: „Nie zabijaj!”; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: „Raka”, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: „Bezbożniku”, podlega karze piekła ognistego. Jeżeli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam sobie przypomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj. Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie wydał sędziemu, a sędzia dozorcą, i aby nie wtrącono cię do więzienia. Zaprawdę, powiadam ci: Nie wyjdziesz stamtąd, dopóki nie zwrócisz ostatniego grosza».

>P<

Czy nie zastanowiło cię przypadkiem, dlaczego Jezus tak ważne przykazanie, które brzmi: "Nie zabijaj", porównuje z innym zachowaniem takim jak: gniew na kogoś lub powiedzenie mu obraźliwego słowa? Jedno i drugie podejście jest szalenie ważne. Można fizycznie odebrać komuś życie sprawić, że przestanie on istnieć, ale można też "zabić" słowem, spojrzeniem, gestem, zachowaniem. Jedna i druga sytuacja odnosi się do ludzkiego życia - tego fizycznego i duchowego. Dlatego nie można tak łatwo słycać tego przykazania. Bóg daje je nam jako ochronę, zarówno nas, jak i naszych bliźnich. Jezus nie znosi, nie usuwa żadnego przykazania, lecz udoskonala je, odczytuje je na nowo. Przykazań Bożych nie można zmieniać. Jezus jako Bóg - ten, Który daje ludziom prawo - stawia od tej pory swoim uczniom wyższe wymagania. Dlatego rozszerza znaczenie przykazania: "Nie zabijaj" o dodatkowe aspekty. Chrześcijańska miłość ma się realizować na różnych płaszczyznach naszego funkcjonowania. Zatem piąte przykazanie Dekalogu będzie nie tyle zabraniało czegoś, co raczej chroniło: życia, ciała, dobrego imienia, sprawiedliwości, wartości duchowych, godności itd. Słuchając dziś Jezusa warto zauważyć, że przykazanie to zostaje naruszone nie tylko wtedy, kiedy człowiek podejmuje konkretne czyny, które uderzają w ludzkie życie, ale również przez nasze myśli, pragnienia, czy wypowiedane słowa. Patrzmy szerzej na życie. Patrzmy z Bożej perspektywy. Prosimy Pana Boga o postawę przyjmowania Jego drogowskazów, które daje nam w formie przykazań.

-----fot. pixabay